THE POLISH WEEKLY

...SŁOŃCE...

The Official Organ of the

POLISH UNION OF AMERICA

A POLITICAL NEWSPAPER.

Has larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.

PUBLISHED EVERY THURSDAY.

Subscription per annum - - - - - $1.00

ADVERTISING RATES:

SPACE	WEEK	MO.	3 MO'S.	6 MO'S.	1 YEAR.
1 inch	50c	$1.25	$2.50	$5.00	$10.00
2 inch.	$1.00	2.50	4.50	8.00	15.00
3 inch.	1.00	3.75	6.25	12.00	20.00
¼ col.	2.50	5.50	10.00	20.00	30.00
½ col.	4.50	12.00	18.00	30.00	50.00
1 col.	7.00	20.00	30.00	50.00	100.00

Business at Special Notice 10c per line.

All communications to be addressed to:

GEORGE MIRSKI,

PUBLISHER & CHIEF EDITOR,

757 St. Peter St. - - - St Paul, Minn.

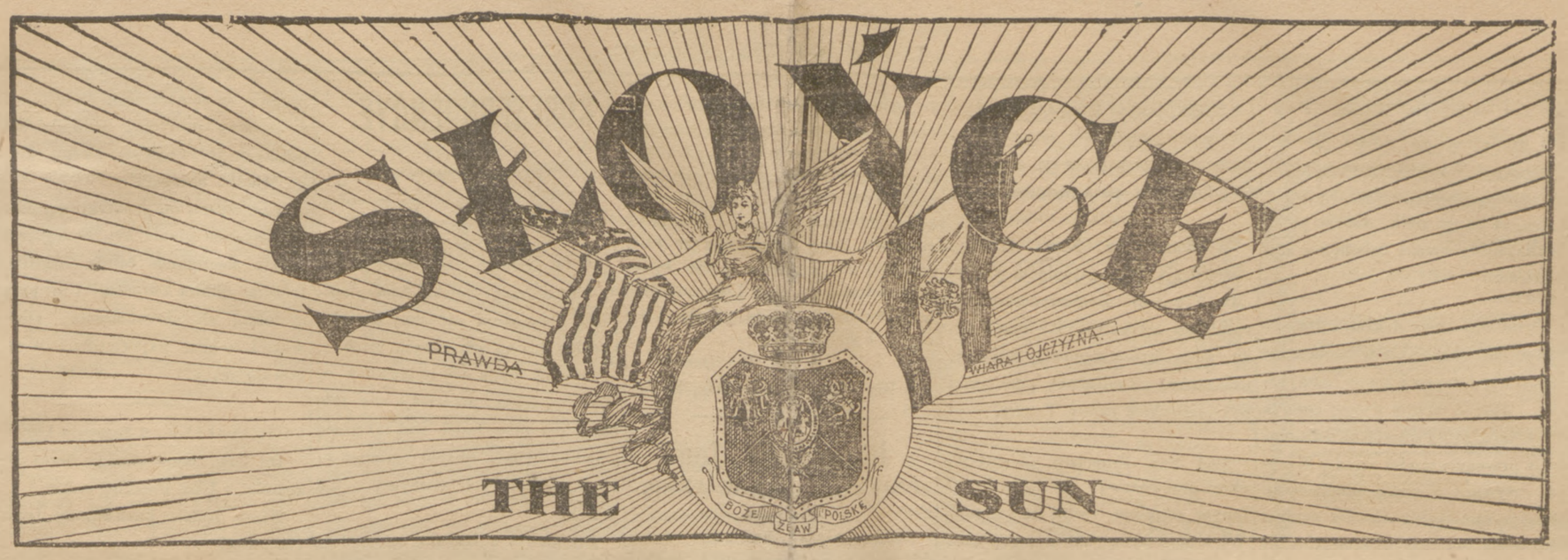

TYGODNIK POLSKI

...SŁOŃCE...

Urzędowy Organ

UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

PISMO POLITYCZNE.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Stanach Zjedn. i Kanadzie rocznie $1.00
" " " " półrocznie 50c
W Europie rocznie - - - - - $3.00
" półrocznie - - - - - $1.00

Prenumerata musi być opłacona z góry.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia [Money Orders], oraz wszelkie korespondencye, uprasza się nadsyłać do Redakcyi.

SŁOŃCA

JERZY MIRSKI,

757 St. Peter St. - - - St. Paul, Minn.

ORGAN URZĘDOWY UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at St. Paul, Minn. and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.

No. 4. St. Paul, Minn., Czwartek dnia 26-go Stycznia, 1899 roku. Rok IV.

Z NOWYM ROKIEM.

Była kraina mlekiem i miodem płyną[ca,
Od Niemna aż po Odrę wszędzie ży[ciem wrząca,
Której sława od morza do morza się[gała,
Której waleczność strachem wrogów [przejmowała.
Ten kraj, to nasza Polska, to Ojczy[zna droga,
Rozdarta przez chciwego, nikczem[nego wroga,
Krwi naszych ojców wszędzie poto[kami zlana,
Przez wrogów na zniszczenie i na [śmierć skazana!
Ile dramatów w ziemi tej się roze[grało?
Ile tam naszych matek gorzkich łez [wylało?
Ile tam miast, wsi, dworów okrył [całun kiru?
O tem zaświadczyć mogą pustynie [Sybiru!
A jednak mimo owych dręczeń i ka[tuszy,
Któremi nieprzyjaciel sądził, że nas [skruszy,
Który sądził, ze padniem pod jego [obuchem,
My przecież żyjem jeszcze — *wolni*, [*silni duchem!*
Żyjemy, bo nieszczęścia, które w [nas godziły,
Inaczej nas i myśleć i żyć nauczyły;
Poznaliśmy nareszcie, że wysiłki [wszelkie,
Że bohaterskie nasze poświęcenia [wielkie,
Małą dają rękojmię bez środków i [siły,
By marzenia wolności naszej się ziś[niły.
Dziś naszym celem tylko jest miłość [i praca,
Bo tak jedna jak druga narody zbo[gaca;
Bo tak jedna jak druga, łącząc [wszystkie stany,
Lepiej chroni przed wrogiem, niż [warowni ściany.
Więc łączmy te ogniwa pracy i mi[łości
W tę całość, prowadzącą do naszej [wolności!
Łączmy się solidarnie i pod znakiem [wiary,
A odzyskamy pewnie ojczyste sztan[dary!
Zabłysną znów proporce i nasz Orzeł [Biały!
Zanuci pełną piersią naród zmar[twychwstały
Tę pieśń, co naszym przodkom tak [z serca płynęła,
Że *póki my żyjemy, Polska nie zgi[nęła!*
Kochajmy się! Pracujmy szczerze i [wytrwale,
A nie będą nam straszni Prusacy, [Moskale!

[Z "Djabła" krakow.]

Słówko o Unii Polskiej.

Już lat tysiąc niewrotnej swej dobiega drogi,
Jak o się pobratałeś z ojcami naszymi:
A wyrwawszy im z ręku ciosane ich kłogi,
Świętem prawdy obil'zem błysnąłeś tej ziemi
I dałeś poznać wśród błędu zamieci,
Że Ty ich Ojcem, a oni Twe dzieci.

WORONICZ.

Dla czego Polska upadła i naród polski przeszło sto lat jęczy w niewoli. Na to pytatanie wszyscy historycy i myśliciele zgadzają się i dają jedną odpowiedź: dla braku jedności, przez niezgodę, zawiść i pychę naszych współbraci.

Któż sprowadził Szwedów do naszego kraju i spowodował tyle klęsk, ofiar, tyle krwi przelanej, tyle miast i siół spalonych? Oto nasi Rodacy—Radziejowski, ks. Radziwiłł i wielu innych orężem dopomagali wrogom gnębić i mordować swoich współbraci, niszczyć kraj itp.

Któż to sprowadził na kraj nasz Tatarów i spowodował wojnę domową z kozakami i Ukrainą, która morze krwi wylanej pochłonęła i setki tysięcy ofiar, jeżeli nie właśni bracia jak Bohdan Chmielnicki i inni?

Podczas Konfederacyi Barskiej, gdyby wszyscy Polacy połączyli się razem i wspólnie z Pułaskimi wystąpili przeciwko Moskalom, Polska nie byłaby upadła. Ale właśni bracia Polacy: Branicki, Potocki, Rzewuski i inni zorganizowali Targowicę, sprowadzili na kraj Moskali i dopomagali wrogom zakuwać własnych braci w niewolę.

Podczas powstania Kościuszkowskiego, gdyby cały naród zerwał się był do broni, gdyby tam także nie panowała zazdrość, zawiść i zdrada, Polska nie byłaby upadła, mając tak dzielnego wodza jak Kościuszko.

W 1830 roku, gdyby również powołano cały naród do broni. gdyby nie zdrada i lekkomyślność takich Chłopickich, Skrzyneckich i Krukowieckich, Polska nie tylko by nie była upadła, ale by odniosła świetne zwycięztwa nad Rosyą i sama mogłaby dyktować warunki pokoju.

Nawet podczas powstania 1863 roku, gdyby cały naród powstał jak jeden mąż w obronie wiary i Ojczyzny, inne państwa musiałyby wystąpić z interwencyą i nie dopuścić, aby ginął kilkunastomilionowy naród, który kiedyś przodował w Europie. Ale niestety w tem ostatniem naszem powstaniu, oprócz wielekrotnej zdrady prawie cały naród włościański ujęty fałszywemi obietnicami Moskali, stanął po ich stronie przeciwko własnym braciom, urządzał polowania i wyławiał powstańców, oddając ich w ręce krwawych oprawców.

Tak było dotąd i jak będzie w przyszłości, iż Polacy przez niezgodę, zawiść, prywatę sami będą gubili jedni drugich, a tym sposobem będą kopali przepaść pod własnemi nogami, aż w końcu w tej przepaści sami się pogrążą i zaginą.

Polacy powinni przecie raz zrozumieć, że tylko w jedności, tylko w bratniej miłości, tylko w solidarnej pracy mogą dojść do kolosalnych rezultatów, do wielkiego znaczenia, a nawet do niepodległości Ojczyzny. Od małego zacząć powinniśmy i nauczeni smutnem doświadczeniem, porzucić stronnicze obozy, porzucić niechęć i spory i iść ręka w rękę naprzód w imię Boga do wszelakiej pracy, aż do zbawienia ukochanej Ojczyzny.

Każdy Polak powinien widzieć w drugim Polaku brata, wszelkie więc napaści jedni na drugich ustać powinny, to nie po katolicku, to nie po polsku, ale po kozacku, po moskiewsku, jak się dotąd działo i jeszcze dzieje. Czy Polacy są z pod Moskala, czy z pod Prusaka, czy z Galicyi, Szlązka, czy też Kaszubi, wszystko to są nasi współbracia, wszystkich miłować winniśmy. Tak samo, czy Polacy należą do Związku, czy do Zjednoczenia, czy do Unii, czy do innych organizacyj, wszystko to są nasi bracia Polacy, którym rękę w potrzebie podać winniśmy i starać się o dobro wspólne w imię nauki Jezusa Chrystusa, w imię naszej matki Ojczyzny, a wreszcie dla dobra własnego.

Pan Bóg przykazał kochać nawet swych nieprzyjaciół; a jakże my spełniamy przykazania Jego, jeżeli własnych braci nietylko nie kochamy, ale ich prześladujemy, różne im przeszkody stawiamy, a w końcu cieszymy się z ich nieszczęścia.

Aby uniknąć tak nieszlachetnych uczuć, pięknie postępują niektórzy, łącząc się w stowarzyszenia bratnie.

Nie myślemy dotykać żadnych organizacyj, gdyż tak Zjednoczenie, jak Związek Narodowy, oraz Unia Polska mają swoją racyę bytu oraz ustawy ze szlachetnemi celami, ale żadne stowarzyszenie polskie nie wspiera swych braci w razie kalectwa lub starości, tylko Unia Polska.

Unia Polska jestto prawdziwie braterska organizacya, oparta na zasadach rzymsko-katolickiego Kościoła, z celami ściśle narodowymi.

Unia Polska stara się ochronić naród polski od wynarodowienia i utrzymać go w wierze rzymsko-katolickiej —w wierze ojców naszych.

Idiotyczne są dowodzenia, iż zbawimy Ojczyznę mimo Boga, podeptawszy tradycyje i św. wiarę, która jedynie dawała nam zwycięztwo!

Unia Polska, ta prawdziwie braterska i narodowa organizacya, dąży właśnie do odbudowania Ojczyzny, ale ponieważ do tego celu może być jeszcze bardzo daleka droga, przeto stara się zachować dla swej matki Polski owo młode pokolenie takie same, jak byli dziadowie i ojcowie nasi, stara się o utrwalenie ducha narodowego i o moralność w narodzie, stara się zachować naród dla Boga i dla Polski.

UWAGI.

P. Iłowiecki, redaktor i wydawca "Swobody", powołany przez "Dziennik Chicagoski" i inne gazety, aby jako inicyator memoryału na konferencyę pokojową, zwołał przedstawicieli prasy i innych Polaków dobrej woli, dla wspólnego porozumienia się, wymawia się od tego błachymi powodami, że nie chce być w kolizyi z Zarządem Związku i że nie chce im przysporzyć trudu lub nieprzyjemności.

Dziwimy się takiemu postępowaniu p. Iłowieckiego. Pan Iłowiecki jako jeden z najbardziej inteligentnych Związkowców i jako człowiek honorowy, zrozumiał "żabie nadymania się" zarządu Związku w sprawie memorjału i ich prawdziwie despotyczne zamiary i takowe stanowczo publicznie potępił i uznał za niewłaściwe.

Przeto już raz p. Iłowiecki zawinił przeciw subordynacyi związkowej. Ale tego czynu nikt nie śmie potępić, zważając, że to sprawa Polski, naszej matki Ojczyzny, w obec której cały Związek wraz ze swym zarządem jest zerem w kwadracie.

Dla tego też p. Iłowiecki, raz postąpiwszy sobie jako mąż honorowy, nie powinien się wahać ani na sekundę, lecz poświęcić ową pychę, zarozumiałość i złośliwość Zarządu dla sprawy ogółu, dla ukochanej Ojczyzny.

"Ukaz," jaki zamierza wydać zarząd Związku, nie będzie memorjałem, tylko "ukazem," nie będzie przeto wyrazem ogółu polskiego ludu, lecz tylko pewnej cząstki, albowiem z góry możemy zapewnić każdego, iż rozesłanie owego ukazu do różnych stowarzyszeń i wydawnictw, nie zmieni w niczem tegoż ukazu. Jeżeli bowiem znajdzie się taki śmiałek, któryby się odważył poprawić lub zrobić uwagę co do "Najwyższego ukazu," jego uwagi i poprawki pójdą—wprawdzie nie na Sybir—ale do kosza i nie ujrzą światła dziennego, a ukaz pro forma tylko będzie sobie wędrował, ale zmienionym być nie może. Dla tego też p. Iłowiecki nie powinien się wahać, lecz zwołać konferencyę dla dobra ogółu, dla dobra narodu, którego jest przedstawicielem, nie czekając, aż "lew porodzi mysz".

Gdyby jednakże p. Iłowiecki wyżej ważył dobro zarządu Związku od dobra ogółu, to redaktorowie gazet katolickich jak "Dziennik Chicagoski", Gazeta Katolicka i Naród Polski, powinni zwołać bezwłocznie konferencyę w sprawie rzeczonego memorjału i zaprosić wszystkich przedstawicieli pism, oraz wybitniejszych kapłanów i obywateli, dla wspólnego porozumienia się i wygotowania choćby drugiego memorjału.

* * *

Hejże panowie od "Zgody", czy wam się tak bardzo podoba Targowica i tacy upiccy posłowie, że wstępujecie w ich ślady? Występujecie sami przeciwko waszym hasłom i mianujecie organ wasz mianem "Zgody," a siejecie niezgodę. Nie mówimy, czy to po katolicku, gdyż katolicyzm nic was nie obchodzi, ale czy to szlachetnie, czy to uczciwie?

Obrzucać błotem kapłanów, którzy jednak tyle sprawili, iż nie dopuścili narodu do wynarodowienia, którzy ten naród gromadzili wokoło siebie którzy utrzymali ten naród w jedności, w wierze ojców, którzy sprawili, że dziś ten naród was żywić może. Czyjąż to zasługą?

Pierwej niż mędrkowie od Zgody tutaj przybyli, już naród skupiał się w około kapłanów, budował kościoły, chwalił Pana Boga i myślał o swej drogiej Ojczyźnie. A dzisiaj tacy panowie Barszczewscy, którzy prawdopodobnie nie wierzą w Boga, sieją wśród ludu polskiego niewiarę, naganiają ten lud do Kozłowej niezależności, do odstępstwa od prawowitych kapłanów i Biskupów, a hołdowania łotrom i szalbierzom.

Jeżeli wasza mądrość nie wyłęże uczciwszych artykułów jak "Skazani na zagładę", które od początku do końca są jednym fałszem i potwarzą, to przyznać musimy, że taka robota jest antipolską i zakrawa na zdradę.

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA.

Gdy Polska miała swój rząd, swego króla i swój własny kraj, obliczano Polaków na 15,000,000; w tej liczbie jednak liczono także Litwinów, Rusinów i polskich żydów. Obecnie, gdy Polskę poćwiartowali nieprzyjaciele i wykreślili ją z mapy geograficznej, a Polacy rozproszyli się po całym świecie, spostrzegamy dziwny zaiste objaw, iż Polska nie zginęła, albowiem ludność polska nietylko się nie zmniejszyła, ale przeciwnie podwoiła się i ciągle się powiększa.

I tak pod zaborem moskiewskim obliczają dzisiaj Polaków na 12 milionów; pod zaborem pruskim około 8 milionów, pod zaborem austryackim przeszło 4 miliony Polaków. Rozproszonych w całej Europie, we Francyi, Szwajcaryi, Anglii, we Włoszech, Turcyi, Serbii i Bułgaryi liczyć można przeszło 200,000 Polaków. Nadto w Stanach Zjednoczonych liczą Polaków na 2 miliony, w Brazylii, przeważnie w Paranie około 200 tysięcy, w Meksyku, w Centralnej i Południowej Ameryce przeszło 50,000, w Afryce przeszło 2000, w Australii jest przeszło 50,000 Polaków. Jeżeli do tej liczby dodamy Litwinów i Rusinów, którzy liczą się również za Polaków, a których jest przeszło 8 milionów, to widzimy, że ogólna cyfra Polaków przenosi 30 milionów.

Jestto olbrzymia potęga, która połączona w pracy solidarnie, bez żadnej obcej pomocy, zdoła wywalczyć sobie swobodę, Ojczyznę i świetną przyszłość, ale do tego potrzeba należytego zorganizowania się potrzeba bratniej jedności i miłości, potrzeba, ażebyśmy wszyscy jak jeden mąż podali sobie ręce i dążyli do jednego celu—do niepodległości!...

Obecnie mamy dowód, że duch narodowy nie zginął, że ludność się pomnaża, a więc "jeszcze Polska nie zginęła!"

Większej sposobności nigdy nie będziemy mieli, jak na owej konferencyi pokojowej, abyśmy położyli protest przeciwko naszej niewoli, przeciwko zaborczej polityce trzech tyranów, którzy nasz kraj rozdrapali. Naród 30-milionowy musi być wysłuchany.

Dajmy dowód, że jesteśmy braćmi, brońmy się sami, precz niesnaski i przeciwne obozy, weźmy się do pracy wszyscy razem, jako bracia Polacy i wołajmy do Boga i ludzi, że nas mordują i rabują.

OD REDAKCYI.

Przy zamknięciu form "Słońca" otrzymaliśmy szkic memorjału od zarządu Z. N. P. Wstrzymujemy się od wszelkiej krytyki, jednakże zwracamy uwagę Zarządu, iż podstawa owego memorjału jest cokolwiek wadliwą, oraz najważniejsze kwestye, które mogłyby mieć wpływ na sprawę Polski, zostały pominięte. Z tej przeto zasady łączymy się w zupełności ze zdaniem "Dzien. Chic.", iż ogólna konferencya w tym przedmiocie, jest niezbędnie potrzebną i to na gruncie neutralnym.

* *

Wiel. ks. Markowi. — Nadesłaną nam korespondencyę "Ojczyzna i Kościół" pomieścimy w przyszłym numerze.

WAŻNIEJSZE DATY

Z Wojny Hiszpańsko-Amerykańskiej.

15 Lutego 1898 okręt wojenny Maine został w porcie Havana wysadzony w powietrze: 266 marynarzy amerykańskich zginęło.

8 Marca izba posłów wyznacza na wydatki wojenne $50,000,000 do dyspozycyi Prezydenta.

20 Kwietnia Prezydent McKinley posyła ultimatum Hiszpanii z żądaniem usunięcia sił lądowych i morskich z Kuby do południa 23 Kwietnia. Minister hiszpański otrzymuje paszporty.

21 Kwietnia minister Stanów Zj. Woodford usunięty przez rząd hiszpański przed doręczeniem ultimatum.

23 Kwietnia Prezydent McKinley żąda 125,000 wolontaryuszów.

24 Kwietnia Hiszpania wypowiada wojnę Stanom Zjednoczonym.

25 Kwietnia Kongres Stanów Zj. ogłasza wojnę z Hiszpanią.

27 Kwietnia eskadra ad. Sampson'a bombarduje port Matanzas na Kubie.

1-go Maja kontr-admirał Dewey rozbija flotę hiszpańską w porcie Manila. Hiszpanów ginie 600, a 6 Amerykanów.

23 Maja pierwszy pułk wolontaryuszów odpływa z San Francisco do Filipin.

25 Maja Prezdeynt McKinley żąda 75,000 jeszcze wolontaryuszów.

29 Maja kontr-admirał Schley zamyka w porcie Santiago flotę hiszpańską admirała Cervery.

21 Czerwca wojsko amerykańskie ląduje na Kubie pod Santiago.

24 Czerwca pierwsza bitwa pod Sevilla na Kubie, w której ginie 16 Amerykanów.

3 Lipca eskadry Schley'a i Sampson'a zatapiają flotę Cervery u wejścia do portu Santiago.

17 Lipca miasto Santiago poddaje się amerykańskiemu jen. Shafter.

27 Lipca 12 zwycięztw jenerała Miles na Porto Rico.

12 Sierpnia podpisanie protokółu zawieszenia broni w Washingtonie.

13 Sierpnia adm. Dewey i jen. Meritt zajmują Manilę.

28 Listopada Hiszpania zgadza się na ewakuacyę Kuby. odstępuje Porto Rico, Guam, a za wynagrodzeniem $20,000,000 Filipiny.

ZARZĄD UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

M. TONDROWSKI, Prezydent—249 Lovejoy ul. Buffalo, N. Y.

W. KOPCZYŃSKI, Wice-prezydent — Hudson, Luzerne Co., Pa.

KS. D. MAJER, Kapelan—241 Charles ul., Saint Paul, Minn.

KS. FLACZEK, Wice-Kapelan — Stanislaus and Rother ave., Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:

A. KRUSZEWSKI, Przewodniczący—630 Elfelt ulica, St. Paul, Minn.

M. ZAGÓRSKI, Sekretarz Jeneralny—257 Lafond ulica, St. Paul, Minn.

A. OKONIEWSKI, Wice-sekretarz.

JÓZEF JAROSZ, Kasyer.

Opiekunowie Kasy:

Ks. R. Guzowski, — Stanisław Kowalski, W. Konieczny, B. Niezalewski.

Każdy członek należący do Unii Polskiej w Ameryce, opłaca miesięcznie wraz z kapitałem żelaznym i obrotowym:

Od 18 do 30 lat - - - - - - 75c
Od 30 do 40 lat - - - - - - 85c
Od 40 do 45 lat - - - - - $1.00

W tem mieści się zapłata za organ Unii—więcej nie ma żadnych innych opłat.

Upoważnionymi Agentami i Kolektorami "Słońca" są Panowie:

W BUFFALO, N. Y.—Paweł Kalucki pod No 908 Broadway.

J. Majchrzycki—46 Wilson ul.

W MINNEAPOLIS Minn. — B. Niezalewski i Ignacy Idziorek.

W Independence, Arcadia, Dodge i całym stanie Wisconsin—P. C. Skroch, w Independence, Wisconsin.

Na całą North Dakotę i Fermont, Minn.—Hilbner z Edgeley, N. Dakota.

Na cała Pennsylvanią i New Jersey — W. Kopczyński z Hndeon, Pa., Luzerne Co. i Frank Affeldt z Old Forge, Lackawanna Co.

W Little Falls, Minn., oraz na całą Minnesotę, Maciej Szpritt i Wincenty Januszewski. W Swan River, Ledoux, Minn. i okolicę Adam Waidowski.

W St. Cland, Stearns Co., Sauk Rapids i okolicy John Lengas przy Germain ulicy, St. Cloud.

W Gilman, Minn., p. o. Alberta p. Spiczka.

W North Prairy, Minn.—Jan Klinger.

W Browerville, Minn.—Benjamin Borgest.

W St. Paul, Minn., Minnea polis i okolicy — R Hintz, 235 Charles str., St. Paul.

Na cały stan Wisconsin, Nebrasca, North i South Dakota i California—W. Bartkowiak.

Wszelkie tych panów pokwitowania z odbioru zaległej i nowej prenumeraty i ogłoszeń będą przez nas jako legalne zaakceptowane.

All our Agents are authorized to collect all bills and subscription for our paper and all receipts will be acknowledged by us. — GEORGE MIRSKI, Publisher and Proprietor.

TELEGRAMY.

Pisma amerykańskie z oburzeniem protestują przeciwko dalszemu pozostawieniu na posadzie Wildmana konsula Stanów Zj. w Hong Kongu. Okazuje się coraz to bardziej, że działalności Wildmana należy w znacznym stopniu przypisać opór filipińczyków. Wildman udał się z Aguinaldo w różne konszachty dyplomatyczne na własną rękę; bez żadnego upoważnienia robił on filipińskiej juncie różne obietnice w imieniu Stanów Zjedn. i zawrócił dyktatorowi Aguinaldo głowę do tego stopnia, że tenże wciąż się na niego powołuje.

Washington, D. C. — Kryzys przeminął. Najświeższe wiadomości od gen. Otisa z Manili są treści tak uspakajającej, że można uważać stan krytyczny pod Iloilo za następujący. Prezydent mianował komisję, której celem będzie zbadanie prawdziwej opinij publicznej na Filipinach i wytłómaczenie filipińczyskom, że przyłączenie ich do rzeczypospolitej amerykańskiej, nawet na prawach zależności, nie jest żadną klęską. Członkami tej komisji będą prof. C. Worcester z michiganskiego uniwersytetu, admirał Dewey, gen. Green, Shurman prezydent uniwersytetu Cornella, pułk. Denby i gen. Otis. Komisja po zakończeniu swoich prac wskaże prezydentowi najlepszy według jej zdania sposób rządzenia Filipinami.

Z Paryża donoszą do Heralda, że opinja publiczna we Francji coraz to ostrzej zwraca się przeciwko St. Zj. Najpoważniejsze pisma ostro krytykują rząd amerykański i utrzymują, że obecne trudności na Filipinach są zasłużoną karą za złą wiarę amerykanów względem Hiszpanji.

Londyn. — Są pogłoski, że derwisze pod dowództwem Emira Fedila pobili 28 grudnia wojska egipskie nad błękitnym Nilem. Batalion Sudańczyków został jakoby zniesiony. Wiadomość ta wygląda nieprawdopodobnie wobec depeszy z Kairu, że 26 gr. pułk. Lewis pobił Fedila, który uciekł zaledwie z 300 jeźdzcami.

Został ogłoszony dekret sułtański nakazujący zakupiinie w Niemczech 162 armat Kruppa i 30000 szrapnelów. Jest to skutek wizyty cesarza Wilhelma, który ofiarował sułtanowi w prezencie model armaty Kruppa, używany w armii niemieckiej. Gazety niemieckie chwalą cesarza Wilhelma za to, że umie chodzić koło interesów.

Hawana. — Wobec tego, że kościół katolicki na Kubie przestał być instytucją państwową i nie będzie miał ze strony rządu żadnego poparcia materjalnego, arcybiskup Hawany zajął się nową organizacją dochodów kościelnych. Wydany już jest okólnik do proboszczów aby zaprowadzić odnajmowania ławek w kościołach i mianować regularnych kolektorów.

Kościoły i klasztory w Hawanie i większych miastach są dość bogate i będą mogły same się utrzymywać, ale małe kościołki w głębi wyspy są bardzo biedne i opuszczone.

Sądzimy, że powszechny wzrost zamożności wśród ludu, jako skutek rządów amerykańskich, wyjdzie na lepsze kościołom na Kubie, niż dotychczasowa opieka rządu hiszpańskiego.

Admiralicja angielska obstalowała dwa nowe pancerniki pierwszej klasy pojętości 14000 ton każdy, Koszta są obliczone na 5 miljonów dolarów za sztukę.

Tanger. — Wojsko rządowe, dowodzone przez księcia Marani, pobiło po zaciętej bitwie rokoszan. Syn głównego rewolucyonisty i 19 innych hersztów zostało straconych, a ich głowy wystawiono w Rabat na widok publiczny. Sądzą powszechnie, że powstanie w Maroko skończone.

Na Breton Island znaleziono szczątki rozbitego yachtu „Paul Jones". Zwłok ludzkich nie widziano.

Ze San Francisco wysełają do Manili 40,000 mięsa mrożonego.

Car życzy sobie, ażeby konferencya pokojowa odbyła się w Londynie.

Ze Szląska wypędzono ponownie kilkunastu austryackich poddanych.

Willington. — Nowa Zelandya, 23 stycznia. — Angielski krzyżownik 3 klasy „Royalist" otrzymał rozkaz udania się na wyspy Samoa. Okręt „Tarranga" odpłynął tam już w Sobotę.

Londyn. — Berliński korespondent "Times'a" zapewnia, że Niemcom zależy tak bardzo na utrzymaniu dobrych stosunków z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, że poświęcą raczej wyspy Samoa i wyrzekną się ich raz na zawsze, niż mieli by doprowadzać do wojny.

Istnieje projekt połączenia Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi za pośrednictwem osobnej liny podwodnej dla podtrzymywania bezpośredniej komunikacyi telegraficznej.

Ateny. — Z rana d. 22-go Stycznia o godz. pół do 10-ej silne trzęsienie ziemi dało się uczuć mieszkańcom całego półwyspu Peloponeskiego, zwłaszcza na brzegach południowo zachodnich. W mieście Philiatra wszystkie domy są uszkodzone, a mieszkańcy obozują w polu. Dwie okoliczne wsie są zniszczone doszczętnie. O wielkich stratach donoszą z Navavino, gdzie w r. 1827 została zniszczona flota egipsko turecka, z Calamata w Messanii i z wyspy Zante. Mniejsze wstrząśnienia powtarzały się ustawicznie i zmuszały mieszkańców do czuwania na gołem polu, poza miastem.

Wiadomości z New Orleanu stwierdzają fakt zatonięcia yachtu „Paul Jones". Znaleziono szczątki rozbitego statku i wyłowiono z wody rzeczy, które stanowiły własność pasażerów. Znaleziono poduszkę i pęk kluczyków panny Tagart.

Pod San Francisco zderzył się okręt przewozowy „William D." z innym okrętem. rozbił się i utonął. Większość osób, stanowiących załogę, uratowano.

Michał Ruliński, skazany w Pittsburgu na śmierć za zamordowanie żony, odebrał sobie życie w więzieniu.

SPRAWY UNIJNE.

BUFFALO, N. Y. d. 1 Lutego '99.

Zawiadamiam członków Tow. Synowie Królowej Polskiej, No. 4 Unii Polskiej, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 7-go Lutego, o godzinie 8-mej wieczorem, przytem przypominam wszystkim członkom, iż na tem posiedzeniu będą kartki rozdawane do spowiedzi wielkanocnej i także przypominam tym panom, którzy mają zamiar przystąpić do naszego Towarzystwa, aby się zgłosili na to posiedzenie, a będą mile przyjęci.

Z szacunkiem,
J. K. Majchrzycki, sekr.

BUFFALO, N. Y. d. 17 Stycz. '99.

Niniejszem zawiadamiam członków Tow. św. Franciszka No. 9 U. P. w A., iż posiedzenie nasze, odbędzie się dnia 2 lutego o godz. 7:30 wiecz. w hali zwykłych posiedzeń. Zaprasza się, aby wszyscy członkowie stawili się, jak również mogą przybyć i wszyscy ci, którzy mają zamiar wstąpić do naszego Towarzystwa, a będą mile przyjęci.

Z uszanowaniem,
Ignacy Suszyński, sekr.
205 Detroit ul.

SPRINGVILLE, N. Y. 21 Stycz.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie tak wszystkim członkom Unii jak również i zarządowi administracyjnemu za rzetelne wypłacenie mi sumy $500.00 [wyraźnie pięć set dolarów] jako wsparcie w moim kalectwie z kasy Unii Polskiej w Ameryce, które mnie spotkało na kolei dnia 15-go Sierpnia 1898 roku, gdzie utraciłem obie moje nogi.

Niech Bóg i Matka jego Najśw. Wspomożycielka błogosławi i wspiera dobre zamiary tej organizacyi, która tak sumiennie wypełnia swe cele, ratując i wspierając nieszczęśliwych i prawdziwie kalectwem dotkniętych swych członków.

Z szacunkiem,
Ignacy Kempiński,
Józef Felskowski, świadek.

SPRINGVILLE, N. Y.

Posiedzenie tow. Serca Jezus No. 34 Unii Polskiej odbędzie się 28go stycznia, na które każdy pazyjść powinien pod karą 25c.—*J. Felskowski*, sekr.

JERSEY CITY, N. J. 16 Stycz. '99

Niniejszem zawiadamiam, iż Tow. Adama Mickiewicza pod opieką św. Józefa w Jersey City, No. 60 Unii Polskiej w Ameryce, odbyło swoje roczne posiedzenie dnia 7-go Stycznia, na którem wybrano następujący zarząd na rok 1899: Jan Karahkowski, prezes; Józef Strzałkowski, vice prez; Antoni Maciejewski, sek. protok; Stanisław Kieturkiewicz, sek. fin.; Józef Rakocze, kasyer; Michał Gąsiorowski, marszałek; Jan Rakocze) opiekunowie
Adam Kowalski,) kasy.

Przytem oznajmia się wszystkim członkom a zwłaszcza tym, którzy niebyli na zeszłem posiedzeniu, jako Tow. Ad. Mickiewicza pod opieką św. Józefa, zmieniło dzień, w którem będzie się odbywało posiedzenie, to jest w pierwszą sobotę po 4-tem każdego miesiąca, jeżeli zaś 4-go w sobotę przypada, także posiedzenie się odbywa, jak również zmienienie sali, to jest pod kościół św. Antoniego róg Monmouth i 6-ej ulicy. Zaprasza się także wszystkich Polaków z Jersey City i okolicy mających chęć wstąpić do naszego Tow. na przyszłe posiedzenie, które odbędzie się dnia 4 Lutego o godzinie 8-mej wieczorem w sali szkolnej pod kościołem, gdyż będą mile od nas przyjęci i umieszczeni w gronie naszego towarzystwa.

Z szacunkiem,
Antoni Maciejewski.
133 Bay st. — Jersey City, N. J.

Biuro Sekr. Jen.
UNII POLSKIEJ W AMER.

Sprawozdanie kwartalne sekr. jen. z dochodu i rozchodu Unii Polskiej od 1-go Październ. 1898 do 1-go Stycznia 1899 r.

Dochód:

Podatek obrotowy	$257.33
Fundusz żelazny	257.32
Wstępne	24.50
Organ	263.10
Pośmiertne	3483.38
Za szpilki	16.50
Dyplomy	13.50
Razem	$4315.63
Remenent z I kwartału	2132.59
Ogółem	$6448.22

Wychód:

Pośmiertne	$3250.00
Wsparcie w kalectwie	750.00
Pan J. Mirski za organ	500.00
Pensya sekr. jeneralnego	125.00
Koszta administracyi	16.25
Za szpilki	114.95
Razem	4756.20
Dochód	6448.22
Wychód	4756.20
Pozostaje	$1692.02

Powyższe sprawozdanie porównaliśmy z książkami Unii Polskiej i znaleźliśmy takowe zgadzające się w zupełności co niniejszem własnoręcznie stwierdzamy.

Ks. R. Guzowski)
St. Kowalski) opiekunowie
B. Niezalewski) kasy.
W. Konieczny)

Pośmiertne zostały przyznane w tym kwartale:

18 Października, Katarzynie Koszowicz po zmarłym Janie Koszowicz mężu jej a członku Tow. No. 69 w Plains, Pa. w sumie $750.00.

15 Listopada, Annie Grabowskiej po zmarłym jej mężu, a członku Tow. No 3 w St. Paul, Minn. w sumie $750.00.

Stanisławowi Jaworskiemu członkowi Tow. No. 1 w St. Paul, Minn, po zmarłej żonie jego Zofii Jaworskiej w sumie $250.00.

Agacie Arciszewskiej wdowie po zmarłem Józefie Arciszewskim mężu jej, a członku Towarz. No. 69 w Plains, Pa., w sumie $750.00.

Maryannie Smeja wdowie po zmarłem Marcelim Smeja, mężu jej, a członku Tow. No. 37 w Buffalo, N. Y. w sumie $750.00.

Rozalii Kremer wdowie po zmarłym Wincentym Kremer mężu jej a członku Tow. No. 37 w Buffalo, N. Y. w sumie $750.00.

Pośmiertne wypłacone:

Maryannie Olszewskiej, wdowie po zmarłym Michale Olszewskim, członku Tow. No. 1 w St. Paul, Minn. $750,00.

Maryannie Bajerowicz wdowie po zmarłym Franciszku Bajerowicz, członku Tow. No. 24 w Trenton, N. J. $750.00.

Leonowi Stałkowskiemu członkowi Tow. No. 8 w St. Paul, Minn. po zmarłej żonie jego Franciszce $250.00.

Szymonowi Josikiewicz, członkowi Tow. No. 70 w Hudson, Pa. po zmarłej żonie jego Teofili 250.00

Michałowi Owczarczak członkowi Tow. No. 61 w Buffalo, N. Y. po zmarłej żonie jego Katarzynie $250.

Edwardowi Jeleń członkowi Tow. No. 14 w Indenpendence, Wis. po zmarłej żonie jego Maryannie $250.

Maryannie Wacławskiej wdowie po zmarłym Janie Wacławskim, członku Tow. No. 50 w Hudson, Pa., 750.00.

Wsparcie w kalectwie wypłacono:

Józefowi Kocuła członkowi Tow. No. 51 w Alden, Pa. $250.00, drugą połowę.

Ignacemu Kempińskiemu, członkowi Tow. No. 34 w Springville, N. Y. $500.00.

M. Zagórski, sekr. jen.

KORESPONDENCYE.

Chicago w Styczniu.

„Bądź śmiały bez zapalczywości,
Ostrożny bez trwogi,
Rozsądny bez uprzedzenia."

Od lat przeszło trzydziestu praca, wśród emigracyi Polsko-Amerykańskiej, dźwigania ojczyzny naszej z toni nie jest na właściwym torze.

Śmiałem wyda się to słowo w obec tego, że się przecież u nas tyle robi, że tylu ludzi nad tąż pracą trawi siły i lata, że tyle zgromadzono niewątpliwych zdobyczy — ale jakich?

Jak kiedyś w Rzymie, za papieża Sykstusa, prosty robotnik, widzem tylko będąc przy dźwiganiu obelisku przed kościołem św. Piotra, gdy ujrzał, że całe przedsięwzięcie może pójść w niwecz, z narażeniem gardła za przekroczenie milczenia, zawołał: „Aqua alle corde! — Wody na liny!" — Tam gdzie uczony budowniczy stracił głowę, on uratował sprawę.

W pierwszej mojej korespondencyi nawoływałem duchowieństwa do wspólnej pracy — nie jako pracujący ale więcej myślący nad sprawami naszymi. Dzisiaj snuję dalej wątek moich myśli, bo widzę „periculum in morą". Zasiew rzucony przez pierwszych emigrantów „demokratycznych" w Ameryce, rozpoczyna wydawać swój owoc; i to na zgubę Polskości. Partya skrajno-liberalna prądu się tego chwyciła i z coraz to większą gwałtownością narzuca się ludowi Polskiemu w Ameryce z zachciankami swemi reformatorskiemi. Ulubionym jej tematem było i jest zaczepiać religię katolicką, w niej to widzi zło sprzeciwiające się odbudowaniu ojczyzny i rozpaczą ogarnięta woła: „moriturі".

Któż z nas kapłanów polskich nie marzy o tem, by naród nasz „czwartej dzielnicy Polski", prawdą zjednoczony w sobie, miłością zbratany szedł w zgodzie wewnętrznej do celów wyznaczonych, choćby nawet miał kroczyć po drogach męczeństwa? Ale patrząc się na ideały, rzucane przez partyę skrajno-liberalną, wśród wychodźtwa naszego, któż z tych marzeń nie wraca do rzeczywistości z goryczą rozczarowania?

Gdzie prawda co ma jednoczyć, gdzie miłość co ma nas zbratać? Kwestya Polsko-Katolicka stała się w Ameryce — sprawą ważną, jest to kula elektrycznością napełniona. Rozwiązanie tej kwestyi zależy od wspólnego porozumienia się duchowieństwa. Nie potrzebujemy tu chyba nadmieniać o ważności misyjnej duchowieństwa wśród naszej emigracyi, tąż marność uznają nam i tacy, którzy poza naszym obrembem stoją. Pracować na pojedynkę już dzisiaj nie popłaca, nam trzeba zespolonemi siłami złemu zaradzić.

Szydzić sobie z praw, chociażby z skrajno-liberalnych, wobec prądu „reformacyi staro-katolickiej" nam nie wolno, bo chociaż nam wołają dzisiaj „Hosanna" jutro obrócą się przeciw nam i zawołają: „Crucifige". Do tego "Crucifige" ustawicznie nawołuja pisma antireligijne swoich czytelników.

„Lud się porusza" woła naczelne pismo „Związku". Porusza się czy jest poruszany, mniejsza o to. Że się lud porusza maksymami antikatolickiemi o tem chyba z nas nikt nie wątpi. To nieustanne plwanie masońskie na stolicę apostolską, na biskupów, kapłanów, niczem nieuzasadnione, czyż to nie ogłupia nasz lud? a my na to co? Poruszeniem ramion zbywamy całą tę sprawę. „Moriturі" woła w rozpaczy kolporter z bruku Warszawskiego w "Zgodzie" — on umierać nie chce i nie chce by duch polski zamarł w piersiach naszych ale natomiast pragnie by zamarł duch religijny, i z otwartą przyłbicą prowadzi lud polski do jedynego staro-katolickiego biskupa renegata".

Nam dzisiaj do praktyki zastosować wypada zdanie św. Grzegorza: „Arte medicinde calida frigidis, frigida calidis curantur" i to przy szczerem się porozumieniu. Obowiązek to nasz najświętszy. A zatem do pracy! *N. Marek.*

CHICAGO ILL., 2 Stycznia 1899 r.

Do Tow. Najsłodszego Serca Jezus No. 1 Unii Polskiej w Am.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Szanowni Panowie i Bracia!

Kreślę kilka słów do Was, w których pragnę złożyć Wam szanowni Bracia życzenia Nowego Roku. Upłynął już rok jeden więcej, a przez to upłynięcie tego roku zbliżyliśmy się bliżej drzwi sądowych, to jest przed Najwyższy Sąd Boga wszyscy bez wyjątku prędzej lub później stanąć musimy. A teraz zawitał do nas rok nowy, którego każdy z nas wita serdecznie i radośnie przez dobre życzenia jedni drugim nawzajem i winszowania tego nowego roku. I cóż nas czeka w tym nowym roku? Nikt z nas jednak tego przewidzieć ani rozumem swoim pojąć nie jest w stanie, choćby i największi mędrce tego świata co nas spotkać może w tym nowym roku, bo to jest zakryte przed oczyma naszymi, a Bogu tylko samemu jest to wiadome co Opatrzność Boska dopuścić na nas może. I tak szanowni Bracia, oto dzisiaj przy tem wesołem i radosnem witaniu tego Nowego Roku i winszowaniu jedni drugim bardzo mało kto się z nas nad tem zastanowi, co nam ten rok nowy przyniesie i czy tak wesoło znów wszyscy będziemy się z nim żegnać w radości przy schyłku jego jak dziś witamy go z radością? O, z pewnością że nie! Bo może już dziś z nas nie jeden stoi na krawędzi grobowej, a śmierć się zbliża, aby nas złożyć w tym grobie, a może też i niejedno nieszczęście już nam zagraża w swych wypadkach, może choroba lub też kalectwo jak to się często wydarza. Od tych złych przygód i nieszczęść w tym nowym roku zachowaj nas Panie i niech Opatrzność Boska czuwa nad nami, a osobliwie od nagłej a niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie.

A teraz szanowni Bracia składam wam życzenia tego Nowego Roku tak zarządowi naszego Tow. jakoteż wszystkim Braciom tego Towarzystwa, życzę Wam zdrowia, szczęścia błogosławieństwa Boskiego, pracy dobrej i powodzenia jak najlepszego tego wam i sobie życzę z całego serca.

Życzę także szczęścia i błogosławieństwa Boskiego tak zarządowi głównemu jako i naszej organizacyi Unii Polskiej, aby ją Bóg miał w swojej opiece i aby Bóg raczył naszą Unję Polską jak najsilniej pomnażać w członków i w towarzystwa, aby wśród nas panowała jedność, zgoda i miłość braterska, a przytem była światłem innych organizacyi. Życzę także w tym nowym roku szczęścia i błogosławieństwa Boskiego szanownej naszej redakcyi, aby i w tym roku za błogosławieństwem Boskiem raczyła popierać Unię Polską we wszystkich jej sprawach tak jako w przeszłym roku aby i nadal raczyła bronić wiary św. i kościoła i naszych dusz pasterzy od prześladowania przez złe pisma, a niech będzie ta gazeta "Słońce" światłem dla wszystkich czytelników i dla wszystkich złych i nieuczciwych redakcyi aby i one, te nieuczciwe pisma raczyły wstępować w ślady "Słońca" i postępowały tą drogą, którą im wskazuje gazeta „Słońce". Jestto bowiem szlachetna i poszanowania godna gazeta dla każdego czytelnika.

Z bratniem pozdrowieniem,
M. Kapałczyński.

S. E. OLSON CO.,

Najlepszy Sztor Po Zniżonej Cenie.

Otrzymaliśmy bardzo wielką ilość

Nowych Wiosennych Towarów.

Opłaci się wam obejrzeć piękny zapas towarów, które sprzedajemy po zniżonej cenie.

Nasze kantory są przepełnione towarami po niebywałej cenie we wszystkich

65 DEPARTAMENTACH.

Polski klerk Wincenty Janicki usłuży chętnie Rodakom potrzebującym jego pomocy.

Cokolwiek chcecie kupić, przyjdźcie do WIELKIEGO SZTORU

S. E. OLSON CO.,
Minneapolis, Minn.

Golden Grain Belt Beers

PIWO DLA LUDU

Czysty Słód pokarmowy.

Minneapolis Brewing Co

BOHATERSKA RODZINA

Urywek z powstania 1863 r.

Zdarzenie prawdziwe.

Opisał Władysław Czaplicki.

(Ciąg dalszy.)

W obec jasności gorejących budynków, prócz nieco jaśniejszej łuny, tam w dali wszędzie niebo całe wydawało się czarne, wiatr szumiał po lesie, a drzewa oświetlone blaskiem pożaru, wydawały się jakby magie, olbrzymich rozmiarów postacie potrząsające gniewnie grzywami. Z wzrastającym i coraz silniej buchającym płomieniem, coraz silniejszy wzmagał się wicher a przechodząc czasami w burzę, coraz mocniej miotał drzewami, na wszystkie kołysząc je strony. Zdawało się, że wpośród tych drzewnych olbrzymów jakiś wielki powstał niepokój, — zdawało się, że w swojej rozpaczy na wszystkie miotając się strony, że skarżą się przed sobą, że sobie coś szepcą, a czasem zawodzą, lub jęką boleśnie! Zdawało się, że drzewne olbrzymy — współczują krzywdami moskiewskich oprawców, gdzie gdzie zaczerwienieni odblaskiem pogorzeli, jak istni krwi chciwi wyglądali zbójcy.

Gdy oficer kazał podprowadzić leśniczego pod drzewo i założyć mu stryczek, — leśniczyna i tak podtrzymywana przez kozaków, wydawszy jęk rozpaczy zemdlała i z rąk kozackich zsunęła się bez zmysłów na ziemię. Wówczas oficer wskazawszy leśniczemu na żonę, wezwał znowu do wyznania, którą drogą udał się oddział Lelewela?

— Nie wiem, nie wiem nic! — śmiało odpowiedział leśniczy i dodał: wieszajcie! Takim łotrom jak wy — chociażbym wiedział, — nie powiedziałbym nic.

Oficer dał znak oprawcom, związano mu ręce i — pociągnięto do góry. Gdy nieszczęśliwa ofiara poczęła już mienić się na twarzy, a oczy wydobywać się na wierzch, wówczas skinął na kozaków — leśniczego spuszczono na ziemię i — odjęto mu stryczek.

Nieszczęśliwy! Schwycił się za gardło jakby chciał wyrwać co z niego. Podano mu wody i oblano go wodą, i na nieszczęście odzyskał przytomność!

Nie chcę opisywać dalszych tego nieszczęśliwego męczarni, winienem jednak dodać, że w podobny sposób wieszano go jeszcze 3 razy! a potem gdy nieco przyszedł do siebie, przytroczywszy do koni, uprowadzono — zapewne zawleczono ze sobą.

Leśniczynę, odartą niemal z wszystkiego zostawiono bezprzytomną na ziemi.

Zaledwie odszedł i w dali zniknął już z oczu oddział moskiewski, Karolcia, która wyrwawszy się z rąk Moskali [podczas pożaru i gdy włościanie przybyli na ratunek], schroniła się w krzaki, a później wylazłszy na drzewo, była świadkiem tej okrutnej a zarazem odrazę wzbudzającej zbrodni, przybyła coprędzej z pomocą do biednej swej ciotki; zaraz po niej nadbiegli i leśni do ukochanej swej pani i przy wspólnej pomocy tych zacnych ludzi powiodło się przecież przerażonej tem wszystkiem Karolci, przywrócić ciotkę do życia i o tyle przynajmniej do sił, że podniosła się sama i odzyskała przytomność.

Pierwsze słowa jakie wyrwały się z jej piersi, było rozpaczliwe [illegible] nie: Gdzież mój mąż? Gdzie nieszczęśliwy mój mąż? Gdzie Jasiek mój ukochany? Czy żyją? Powiedz Karolciu droga? Powiedz mi coprędzej, co stało się z nimi?

Karolcia nierozważnie opowiedziała jej wszystko. Nieszczęśliwa kobieta, załamała ręce z rozpaczy.

— Pójdę, pójdę z nim, będę go ratować! O Boże! Ratuj mię! Dodaj sił, bym mogła mu być pomocną!

Już chciała iść, bieda co żywiej, gdy Jasiek przyszedł jej na myśl. A może, może, chwytając się za głowę, może on jeszcze nadjedzie! To taki luby, taki miły chłopczyna! — i jakby go chciała tulić do siebie obiedwie ręce przycisnęła do siebie. — Jego — ciągnęła dalej, jakby w obłąkaniu, jego przecież nie zabiją!

Uklękła, wzniosła oczy i ręce do nieba i tam szukała pociechy, tam, u Pana nad Pany błagała o ich ocalenie.

W tem głuchy tentent szybko pędzącego konia obił się o jej uszy. Zerwała się nagle i wymawiając z czcią: O Panie! Przyjmij serdeczną matki podziękę! — dodała uradowana: — To bułanka! Poznaję ją po szybkości jej biegu, po tentnie jej kopyt — to Jasiek! mój Jaś ukochany!

I wzrok swój wlepiła w stronę jego drogi, natężając słuch.

Na dworze zapanowała cisza. Listek nawet nie zaszeleścił na drzewie. Pożar przygasał powoli, jeszcze tylko gdzieniegdzie błyszczał płomyk jaśniejszy, albo upadnięcie jakiej belki lub niedopałku, czerwone iskry niby skarga zniszczenia wysoko strzelały do nieba. Tu nieco jaśniej, tam dalej, ciemno, a w głębi noc czarna!

Wśród tej grobowej ciszy coraz głośniej i głośniej odzywał się tentent kopyt końskich. Nareszcie już niedaleko samej leśniczówki zarżała poczciwa bułanka!

— Jasiu! Jasieczku! — wołała uradowana matka; boć Jasiek jej ukochany, to przecież w tem nieszczęściu niemała dla niej pociecha.

— Jasiu! Jasieńku! — wołała matka, a serce biło jej gwałtownie. Jasiu! Jasiu! — powtórzyła znowu, gdy bułanka już niemal do samej przybyła leśniczówki. Ale Jaś nie odzywał się wcale, nie odzywał się jak niegdyś gdy wesoły i szczęśliwy wracał na bułance do domu.

Bułanka tuż przed samą leśniczówką zwolniła kroku, zdziwiona, na wszystkie strony rozglądała się, nareszcie stanęła, wyciągnęła zgrabną swą szyjkę, parsknęła kilka razy, a w końcu zarżała po dwakroć. Leśny przytrzymał ją. matka podbiegła, — o zgrozo! Jaś wprawdzie zawisł na bułance, ręce jego konwulsyjnie trzymają się grzywki, — ale — Jaś już nie żyje! Cały już skrzepłą oblany krwią — przez plecy w samo serce ugodzony kulą, — już zimny!

— Ratujcie! Ratujcie go! — błagalnie wołała nieszczęśliwa kobieta — może — uda ocalić go jeszcze! — i trzęsąc się jak w febrze usiłowała oderwać go od bułanki, ale rączki jego tak silnie trzymały się grzywy, że potrzeba było grzywę oderznąć.

Twarz leśniczyny zwykle blada, przybrała barwę trupiej bladości. Przekonała się, że ukochanego jej Jasia nie wskrzesi już nic. Opuściła dłonie, i głowę zwiesiła na piersi.

Tak nad zwłokami syna stała długo jakby nieruchoma, jakby marmurowy posąg. Żadna łza nie zwilżyła jej oka, i nic drgnął żaden jej muskuł. Zdawało się, że straciła czucie i — uczucie! Oczy jakimś dziwnym, niby szklannym, świeciły blaskiem.

Po chwili dumnie podniosła głowę i rzekła zimno ale stanowczo do Karolci i leśnych:

— Martwe zwłoki drugiego dziecka mojego waszej powierzam opiece. Dziś lub jutro powrócę i — zarządzę co będzie potrzeba, a teraz idę, spieszę co sił, ażeby ratować jedyne i najwyższe szczęście moje na ziemi. Idę ratować męża, choćbym miała okupić go własnem mojem życiem.

— Kochana ciociu! — odezwała się Karolcia — tak jak ty mówisz stanowczo, i ja oświadczam ci niedowołalnie, że nie puszczę cię sama. Ja będę ci towarzyszyć.

[Dokończenie nastąpi].

Grypa żądająca ofiary.

Z Londynu donoszą o kilku wypadkach na tę chorobę. Przestroga na czas.

Influenzya czyli Grypa okazała się na nowo na kontynencie. Raporty z Londynu, Anglii, są natury zaniepokajającej i istnieje wielka obawa, że zamieni się na epidemią. Jest bardzo prawdopodobnem, że straszliwa ta choroba, rozszerzy się także i po całym tym kraju. Na zachód prowadziła jej droga, gdy po pierwszy raz rozpostarła swe czarne skrzydła nad nowym światem. Niektórzy nazywali ją wtenczas "wschodnią chorobą" a także "rosyjską influenzyą".

Lekarstwo z szwajcarskich ziół, zwane Dra Piotra Gomozo, okazało się bardzo skutecznem podczas straszliwej epidemii w 1889 i 1890 r. Cenne to lekarstwo nietylko przyczyniło się do szybkiego wyleczenia ludzi napadniętych przez Grypę, lecz okazało się także pewnym środkiem zabezpieczającym przeciw tej straszliwej chorobie. Przeszłe doświadczenie nauczyło nas, że nie powinniśmy czekać aż do czasu, gdy nieszczęście nas spotka, lecz powinniśmy zawczasu wzmocnić nasz system przez używanie Dra Piotra Gomozo. Niebezpieczeństwo nie zawsze minęło, gdy choroba rzekoma nas opuściła. Nie ma dolegliwości, po którejby następowały tak poważne, dotkliwe wyniki, jak Grypa. Pacyent na pozór wyleczony, zostaje niespodzianie napadnięty przez słabość sercową, reumatyzm, zapalenie płuc lub inną dolegliwość tak, iż stan jego staje się rzeczywiście krytycznym. W tym to właśnie czasie Gomozo okazuje swoją wartość. Nie tylko wypędza chorobę z ciała, lecz orzeźwia i odnawia system. P. Tomasz Voigt, Mound City, S. Dakota, miał doświadczenie pod tym względem, które opowiada jak następuje:

"Przeszłej zimy matka moja bardzo się zaziębiwszy, zachorowała niebezpiecznie. Doktorzy oświadczyli, że cierpi na napad Grypy. Udało im się uśmierzyć cokolwiek jej dolegliwość, lecz nie została zupełnie wyleczoną. Czuła nadzwyczajną słabość, czasami miewała dreszcze, zły apetyt, wogóle cały jej system zdawał się być w nieporządku. Stan jej zniewolił mnie do posłania po jedno pudełko Dra Piotra Gomozo na próbę. Obecnie na naszą wielką radość, matka jest znów zdrową, i to przed zażyciem całkiej zawartości pudła. Jest obecnie tak chwatką i zwinną, jak jej wiek na to pozwala. Jesteśmy bardzo zadowoleni ze skutków".

Dra Piotra Gomozo nie jest sprzedawanem przez aptekarzy, lecz przez specyalnych miejscowych agentów. Jeżeli nie ma żadnego w waszej okolicy, to piszcie do Dr. Peter Fahrney, 112—114 S. Hoyne Ave., Chicago, Ills.

Język niewieści.

Największą wtedy szkodę
Wyrządza ród niewieści,
Gdy cała czynność jego
W języku li się mieści.
Biada domowi temu,
Potężna gdzie władczyni
Językiem tylko wszystko—
Myśli, mówi i czyni!

U balbierza.

— Czy to pan goliłeś mnie w zeszłym tygodniu?

— Do usług pana dobrodzieja...

— No to proszę mnie dziś zachloroformować....

Przy oświadczynach.

— A czy będziesz mi wiernym?

— Moja droga, a czy to ja jestem prorokiem?....

Dobry wybór.

Gdybyś mi dała moja koteczko,
Dowolnie wybrać sobie:
Buzię twą słodką lub kieskę—
Wybrałbym obie....

Ceny Targowe.

Mąka pierwszy patent, beczka		3.85
" drugi" "		3.65
" pierwsza czysta "		2.70
" druga czysta "		2.50
Pasza No 1 za tonę		12 50
" No 2 "		13.00
" No 3 "		13.50
Siano piękna trawa za tonę		6.00
Pszenica buszel No 1		65c
" " No 2		62½c
" " No 3		61½c
Kukurydza buszel No 3		31c
" " No 4		30½c
Owies buszel No 3		25½c
" biały No. 3 buszel		25⅝c
Żyto No 2 buszel		48½c
Masło najlepsze funt		22½c
" No 2 "		16—17c
" No 3 "		14—15c
Jaja świeże tuzin		18½c
" drugi gatunek		16½c
Ser śmietankowy funt		11½c
"lymburski "		8½c
Drób—Kury funt		5c
Kurczęta funt		6c
Indyki mieszano		7—9c
Gęsi 5—6c	Kaczki	6½—7c
Kartofle buszel		28—30c
Cebula buszel		28—42
Groch suchy "		65c—1.00
Jabłka beczka		3.25—4.25
Śliwki 10 ft. pudło		70—1.10
Gruszki pudło		2.25—2.50
Ryby. szczupaki funt po		6—7c
crappies		5—6c
biała ryba		7—7½c
Bydło 1ej klasy 1,200 do 1,600 lb.		
sto funtów		5,65—5,80
Woły wyborne		5,25—5,60
dobre		4,80—5,20
zwyczajne		4,30—4,75
Teksaskie byki		2.40—3.50
Krowy dobre		3.90—4,80
Cielęta		5,25—7,25
Świnie wyborne 100 lb.		3,70—3,80
zwyczajne		3,40—3,65
asortowane		3.70—3.80
biedne		2,00—2,75
Owce wyborne 100 lb.		4,35—4,60
zachodnie		4,00—4,30
Jagnięta wyborne		3,75—4,25
zwyczajne		5,20—5,60

Nikt nie powinien się namyślać, jakie lekarstwo ma użyć gdy ktoś z jego familii choruje, ale powinien zaopatrzyć się w Severy lekarstwo, które na wiele chorób są zadziwiająco pomocne. (Severa Apteka Cedar Rapids, Iowa.

Buffalo, N. Y.

P. M. Tądrowski zaopatrzył swój skład z Nowym Rokiem 1899-tym w wyborne, ciepłe i tanie obuwia, tak dla mężczyzn, kobiet jak i dla dzieci. Wybór znakomity. Przyjdźcie i przekonajcie się sami.

Pan L. Smyczyński od Nowego Roku sprowadził wielki wybór doskonałego towaru. Posiada ciepłe zimowe ubrania i palta. Za dobroć i taniość wyborów gwarantujemy.

UWAGA!

W jednem z mniejszych miasteczek w tym Stanie, w okolicy obfitującej w kilkuset polskich farmerów, a zarazem zamieszkałej przez sto polskich rodzin, jest do sprzedania **SKŁAD MIĘSA** i **WĘDLIN** [Butcher Shop] ze wszystkiemi urządzeniami i maszynami i dobrze wyrobioną firmą. Interes ten przynosi dobry dochód, jednakże właściciel dla słabego zdrowia jest zmuszony sprzedać go za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość w Redakcyi "Słońca".

Pierwszorzędna Apteka

przygotowuje umiejętnie lekarstwa ze świeżych chemikalij przez wykwalifikokowanego aptekarza. Posiada jedynie w całym St. Paul cudowne krople żołądkowe Dr'a Marcinkowskiego z Poznania, oraz sławny na cały świat *Kotwiczny* Pine Expeller Richtera na reumatyzm, kolki, bóle, opuchnięcia, rany itp.

LOUIS F. ENTRUP,
529 Wabasha st., St. Paul, Minn.

PRZESTROGA!

Nie kupujcie waszych tykietów dopokąd nie zobaczycie się z nami, przez co zaoszczędzicie wiele dolarów, czasu i mitręgi.

Z St. Paul do Bremen tylko	$52 00
Z St. Paul do Berlina tylko	51 30
Z St. Paul do Krakowa tylko	54 25
Z St. Paul do Oświęcima	54 55
Z St. Paul do Poznania	50 00
Z St. Paul do Torunia tylko	51 00

W tych cenach włączone jest wszystko potrzebne podczas całej podróży. Nie ma ekspensów hotelowych, ani podatku wojennego, a pakunki przewożone są darmo.

Podróż z jednej miejscowości do drugiej trwa tylko

8 DNI.

John G. Allen,

Jeneralny agent na Północ. Zachód
NEW BEAVER linji parowców pocztowych: Offis pod numerem
173 EAST THIRD St..
Saint Paul, Minn.

Jedyny ofis biletów kolejowych i kart okrętowych wśród obu-miastach, gdzie można rozmówić się po polsku.

DR. F. J. KALLMERTEN,

Specyalista w Chorobach Chronicznych i Nerwowych.

Leczy wszystkie choroby zastarzałe, jako to: Duszność, spazmy, paraliż, dychawicę, wodną puchlinę, rennatyzm, ból głowy, uszu, ócz i nosa, choroby żołądka, gardła, piersi, kanałów odchodowych, febrę, wyrzuty na głowie i skórne, choroby maciczne, zboczenia regularności, krwotok, białe upławy, niepłodność, boleści połogowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, róże, choroby klizek, ból krzyża i w piersiach, katar, neuralgię, bronchitis, podagrę, świerzb, zapalenie mózgu, otyłość, choroby pęcherza, raka, kolki, wyschanie mleczu, osłabienie nóg, anchoty, choroby wątroby i nerek, tyfus, odrę, robactwo, liszaje itd.

LECZY NIEWIASTY, DZIECI I MĘŻCZYZN.

Jeżeli cierpisz, a straciłeś nadzieję wyleczenia, udaj się zaraz do doktora Kallmerten'a po radę. Dr. Kallmerten wyleczył tysiące ludzi, którzy długo cierpieli, a przez innych lekarzy nie mogli być wyleczeni. Ludzie ci wszędzie rozgłaszają imię Dra Kallmertena i znajomym go polecają. Udajcie się do Dra Kallmerten'a to was wyleczy.

CHOROBY ZARAŹLIWE obojga płci, czy to nabyte lub z rodziców przekazane, leczy skutecznie i prędko. Nie trzeba się wstydzić, tylko leczyć, bo zaniedbywanie sprowadza złe skutki na przyszłość.

Porada darmo! Dr. Kallmerten każdemu udzieli rady darmo. Opiszcie chorobę, podajcie wiek chorego, przyślijcie w liście trochę włosów z głowy i 2-centową markę pocztową, to dostaniecie odpowiedź natychmiast, czy choroba jest do wyleczenia i wiele będzie lekarstwo kosztować. Można pisać po polsku, angielsku lub niemiecku. Adres:

Dr. F. J. Kallmerten,
TOLEDO. OHIO.

Pożyteczną książkę o chorobach i ich leczeniu w polskim, angielskim i niemieckim języku wysyłam na żądanie darmo pod każdym przysłanym mi adresem.

JOZEF NOWAK

zawiadamia wszystkich Rodaków, iż założył własny wielki skład

WĘGLI i DRZEWA

....pod numerem....

681 Virginia Avenue.

Węgle i drzewo w rozmaitych gatunkach dostawia natychmiast po zamówieniu do wszystkich stron miasta.

Poleca się więc pamięci wszystkich Rodaków liczy na ich szczere poparcie.

William Schauer,

WIELKI SKŁAD UBRAŃ dla mężczyzn chłopców i dzieci, zarazem skład przyborów do ubrania, kapeluszy, czapek, bielizny wierzchniej i spodniej, obówia i kaloszy. Wybor wielki! Ceny niskie!

Odwiedźcie nasz skład i przekonajcie się sami o niskich cenach.

14-16-18 EAST SEVENTH st.
Saint Paul, Minnesota.

zaopatrzony w najświeższe piwo, wina i inne napoje, wszelkie likiery i cygara, oraz

WIELKA HALA

na posiedzenia, przedstawienia obchody narodowe.

Obsługa prędka i uprzejma
róg Thomas i Gaultier
ST PAUL MINN.

EAST SIDE MEAT MARKET,

P. GŁOMBICA, właściciel.

Utrzymuje zawsze na składzie wyborowe

świeże, solone i wędzone mięsiwa oraz Drób, specjalnie przyrządzane szynki, polędwice, i szmalec Nr. 1szy. Wszelkie zamówienia prywatne, jako też na wesela, bale itp. odstawiamy do domu darmo i akuratnie.

W sprawach sądowych chętnie pomaga swym Rodakom.

ARCADE St., cor. Lawson, E. St. Paul.

W. F. SEVERA, CEDAR RAPIDS, IA.

Zwyczajny **KASZEL** może być początkiem kokluszu, pneumonyi i suchot.

Severy Balsam na płuca

wyleczy wszystkie zaziębienia, kaszle, chrypki i cierpienia płucne.

Cena 25 i 50 centów.

Na **REUMATYZM,** neuralgię bóle w siedzeniu, napuchnięcia, bóle w krzyżu i kurcze pomaga i wyleczy

Severy Olej Św. Gotthardа.

Najwięcej powodzenia posiadający środek domowy **Cena 50 centów.**

DUŻO KOBIET przez całe lata jest obdarzonych chorobą, która ma łączność z peryodem.

Severy kobiecy regulator

wyleczy wszystkie nieregularności, czyni kobietę zdrową i czerstwą. Posiada wielkie zalety przy zmianie życia. **Cena $1.00**

NA SPRZEDAŻ W POLSKICH APTEKACH!

Pianina i Organy

mogą być kupione bezpiecznie i z łatwością przez pocztę.

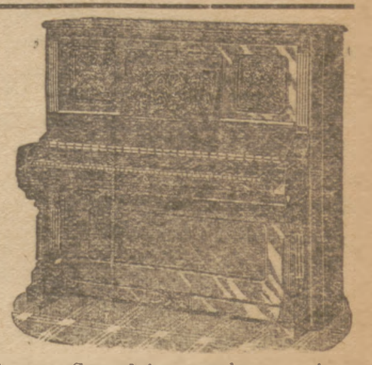

Nasze nowe pianina i organy mogą być obejrzane i wypróbowane w domu własnym, choćby odległym o tysiące mil od nas.

W jaki Sposob?

Napiszcie do nas, a my wam wyjaśnimy. Sprzedajemy na łatwe spłaty z odstawą wszędzie w całych Stanach Zjednoczonych

piękne Braci Dyer organy za $50 i wyżej

w ratach po $5.00 miesięcznie.

Nowe pianina najdoskonalsze, powszechnie znane, oddajemy w różnych cenach od 150 dolarów i wyżej w ratach po 10 dolarów miesięcznie. Przyślijcie po ilustrowane katalogi bezpłatnie.

Muzyki i muzyczne instrumenty wszelkiego rodzaju.

Rabat na pianinach i organach z drugiej ręki

W. J. DYER & BRO'S

21—23 W. FIFTH Street, St. PAUL. Minn.

LEONARD SMYCZYNSKI,

Największy w EAST BUFFALO, N. Y.

POLSKI ◦ ZAKŁAD ◦ KRAWIECKI

oraz Skład Gotowych Ubrań.

Wszelkie ubrania dla dzieci, chłopców i mężczyzn wykonane są podług najnowszej mody i kroju z najlepszego materyału, zrobione mocno i trwale po cenach, jakie sami chcecie. Ubrania ślubne i na zamówienia wykonywam spiesznie, robota pierwszej klasy. Ubrania dla chłopców do Komunji św. i Bierzmowania w wielkim wyborze. Skład czapek, kapeluszy, bielizny i wszelkich przyborów do ubrania.

Józef ◦ Majchrzycki

Pierwszorzędny
SALOON,
Zaopatrzony W Najlepsze
... PIWO
Z NIAGARA FALLS.....
4c Szupa.

Oprócz tego posiada najlepsze
CYGARA, WÓDKI, WINA
I inne doskonałe Napoje.
Obsługa szybka i uprzejma.
46 Wilson st.—Buffalo, N. Y.

M. TONDROWSKI

Najlepszy i Najtańszy
Skład Obuwia
Dla Mężczyzn, Kobiet i Dzieci w EAST BUFFALO.

Towar świeży, modny i w wielkiej ilości.

249 Lovejoy ul.
BUFFALO, N. Y.

JOZEF MATZ,

poleca szan. Publiczności swój hurtowny i detaliczny handel

WIN i LIKIEROW

sprowadzanych z pierwszorzęd. dystylarni. Wielki skład Win i rosolisów krajowych i importowanych. Ceny niskie. Dla panów salonistów dogodne warunki. Zamówienia odstawiam natychmiast. Poleca zarazem swój

SALOON

urządzony z komfortem i zaopatrzony w najlepsze napitki itp. Jest zarazem agentem ubezpieczeń od ognia, sprzedaje karty okrętowe, wysyła pieniądze do kraju, pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności i załatwia inne sprawy agencyjne
571-575-575 RICE ulica.

Wielki Zapas

różnego obuwia dla mężczyzn, pań i dzieci oraz ciepłego obuwia na ZIMĘ, które można dostać najtaniej i najlepsze u

Johna B. Wallraff

w nowym sztorze w Florenca Bloku na rogu RICE, WABASHA i UNIVERSITY ave.

William'a Lindeke

MŁYNY WALCOWE,

Mąka, Zboże i Pasza młyńska.

Młyny mieszczą się przy ulicy
EAST SEVENTH STREET.

M. LEIBECKE.

Polski Pogrzebowy,

Zajmuje się Pogrzebami, posiada polskie Książki do Nabożeństwa, Obrazy święte i inne artykuły religijne.—W razie szczególnego przypadku, zgłoście się do Redakcyi "Słońca".

822 E. Seventh St., cor. Arcade
TELEFON 773

PIWO WYBORNE Z BROWARU GERMANIA
Tylko z Chmielu i Słodu wyrabiane. bez żadnych domieszek. — 1615—21 BROAWAY, BUFFALO, NEW YORK
PIJCIE ROBOTNICY!

SAINT PAUL.

Kobieta okradła kobietę.

Przystojna niemiecka kobieta, o podejrzanym charakterze i obyczajach, nazwiskiem Schultz, została aresztowana wskutek skargi, jakoby skradła $165 pani Amelii Herman. Pani Schultz, która mieszka na rogu Szóstej i Pine ulic, urządziła wieczorek, na który zaprosiła najlepszych swych przyjaciół, a między nimi znajdowała się pani Herman. Gdy miała opuścić mieszkanie pani Schultz, zauważyła, że pieniędzy, które włożyła do rękawa w żakiecie, zdejmując go przy wejściu do domu i dając do przechowania p. Schultz, nie było. Przestraszona p. Herman, oznajmiła to pani Schultz, a gdy się pieniądze nie znalazły, pokrzywdzona wniosła skargę do sądu. Oj, te przyjaciółki i ci przyjaciele!...

Browar Bruggemanna

Jeden z najstarszych browarów w mieście i znany tak w mieście, powiecie jak i całym stanie z wyrobu słynnego piwa. Napój ten wyrabiany jest z najlepszego jęczmienia i chmielu a ci co go piją, nie mają dość słów pochwały. Browar Bruggemanna pod obecnym energicznym zarządem posiada najnowsze i najlepsze urządzenia, przeto wyrabia wyborowe piwo. Przy zamawianiu telefonujcie pod nr. 1442, Polacy mogą dostać tego piwa w saloonie ob. Józefa Jarosza.

Zuchwała kradzież.

Przyzwoicie ubrana kobieta, podając swe nazwisko jako p. Charles Owens, została aresztowaną przez detektywa Murnane w zeszłym tygodniu pod zarzutem kradzieży zegarka p. J. Senn, stróżowi hotelu Richelieu na rogu Siódmej i Robert ulic. Senn zeznał, że owa kobieta zwabiła go do swego pokoju w hotelu i okradła go z pieniędzy i zegarka. Na tej podstawie p. Owens i jej mąż zostali aresztowani. Brzydko to wygląda, gdy mężczyzna popełni kradzież, a cóż dopiero mówić o kobiecie... A jednak często się to zdarza, że płeć piękna w obecnych czasach dopuszcza się tego obmierzłego rzemiosła!

Bracia Kaźmierscy

Przy E. 3ciej ulicy posiadają tak wyborną szynkę, że lepszej nietylko w St. Paul, ale na całym świecie nie znajdziecie. Panowie Kaźmierscy posiadają największy skład mięsa i wędlin w St. Paul i Minneapolis i słyną z doskonałych wyrobów masarskich w całym stanie Minnesota.

Rozruchy w więzieniu.

Niebywała scena odegrała się w więzieniu powiatowem zeszłego tygodnia, która nie byłaby się obeszła bez rozlewu krwi, gdyby nie energiczne wystąpienie naczelnika więzienia p. Herge i jego pomocników. W chwili, gdy więźniowie zostali wypuszczeni na dziedziniec więzienia, aby się przejść i odetchnąć świeżem powietrzem, przyprowadzono do więzienia człowieka nazwiskiem P. Capistrand, który został uznany winnym kary za oszustwo. Gdy go wprowadzono do więzienia, poznali go niektórzy z aresztantów i rzucili się z wściekłością na niego, aby go zabić. Stołki, spluwaczki i inne przedmioty więźniowie na Capistrand'a rzucali i byłby nie uszedł śmierci, gdyby nie energiczne wystąpienie naczelnika więzienia i jego pomocników, którzy skierowawszy rewolwery przeciw zbuntowanym więźniom, wpędzili ich do cel. Prawdopodobnie kilku z więźniów dostało się za kraty z jego przyczyny i chcieli się teraz na nim zemścić, co im się nie udało.

W rękach sprawiedliwości.

Szef policyi Goss otrzymał telegram z Sioux City, Iowa, że dwóch ludzi aresztowanych w temże mieście przed kilku dniami za kradzież, będzie odesłanych do St. Paul, na podstawie listów gończych. Dopuszczali oni się różnych kradzieży w Dakocie, Missouri i Minnesocie, aż wreszcie dostali się w ręce sprawiedliwości. Należeli oni do bandy złodziei, złożonej z czterech ludzi, za którymi policya śledziła od dłuższego czasu. Nazywają się James Bell i J. Carleton.

Uncle Sam

Monogram Whiskey jest najlepszym i najzdrowszym napojem. Jest to czysta wódka, napój wzmacniający nerwy. Można jej dostać w aptekach, salonach albo wprost u Geo. Benz & Sons w St. Paul i Minneapolis, Minn.

Nowy parowiec

będzie kursował na rzece Mississippi pomiędzy St. Paul i New Orleans. Okręt ten będzie zbudowany kosztem kapitalistów z St. Louis, i będzie służył jako okręt pasażerski i towarowy. Będzie on zbudowany według najnowszego planu, mając 325 stóp długości i 50 stóp szerokości. Będzie on mógł pomieścić 450 pasażerów i sto owną ilość towarów. Dla naszego miasta będzie to bardzo korzystnem, gdyż przyczyni się do handlu i przemysłu.

Nic w świecie

nie jest w stanie wyrządzić większej przyjemności człowiekowi, jak pozbycie się bólu. Żaden inny środek celu tego nie dopnie tak szybko, jak "Kotwiczny" Pain Expeller Richstera. Cierpiący na reumatyzm we wszystkich krajach, zostali środkiem tym wyleczeni. Cena 25 i 50 centów.

Samobójstwo.

Charles F. Framhein, klerk pracujący w ofisie skarbnika miasta, popełnił samobójstwo, wypaliwszy sobie z rewolweru w głowę. Przyczyną samobójstwa miał być brak zdrowia, a w ostatnich dniach zachorował jeszcze na grypę, co go tak zmartwiło, że odebrał sobie życie.

Skład węgli i drzewa.

Ob. Józef Nowak otworzył skład węgli i drzewa pod nr. 681 Virginia ave, Dostarcza węgli i drzewa w rozmaitym gatunku. Zamówienia można zostawiać w saloonie ob. Józefa Jarosza lub u Franciszka Skórczewskiego, w Mealey sztorze, róg 7ej i Wabasha ulic.

Kilka pożarów.

W zeszłą niedzielę straż ogniowa była alarmowaną kilka razy na miejsce pożaru. I tak: o 4ej godzinie z rana pn. 800 Jackson ul., gdzie pożar zrządził szkody na $500; drugi alarm z rogu Siódmej i Wacauta ulic; niedługo potem wybuchł pożar pn. 233 E. Siódma ul., a następnego dnia rano na rogu Dearborn i Hall ulic, gdzie pożar powstał wskutek eksplozyi lampy.

Polski skład rzeźniczy.

Nasz rodak, p. Głąbica w East Saint Paul utrzymuje w swoim składzie tylko najlepsze i świeże mięsiwa oraz wędzonki. Kiełbasy, kiszki, szynki itp. wędliny przyrządzane są na sposób starokrajowy i smakują wybornie, Przyjmuje wszelkie zamówienia na wesela, chrzciny, bale, pikniki itp. Obecnie p. Głąbica przeniósł sztor do domu własnego, róg Lawson i Arcade ulic.

Balbiernia polska.

Andrzej Derwichowski, otworzył zakład balbierski w domu pn. 556 Rice ul. Spodziewamy się, że tutejsza Polonia raczy poprzeć swego Rodaka.

Polska piekarnia.

Zwracamy uwagę szan. Rodaków i Rodaczek na ogłoszenie nowej polskiej piekarni p. Zalewskiego, pod nr. 566 Wabasha ul. Panie gospodynie, pytajcie waszego grocernika o pieczywo p. Zalewskiego, a odniesiecie dwie korzyści: poprzecie Rodaka i nabędziecie smaczny chleb, bułki, ciasta itp.

Czyste Wino.

Pan Józef Matz sprowadził nowy transport wybornych win w rozmaitych gatunkach. Szczególniej poleca Wielebnemu Duchowieństwu wypróbowane, czyste Wino Mszalne [Altar Wine] najlepszego gatunku.

Doradzca prawny.

Wszyscy, którzy pragną zasięgnąć porady prawnej, co do spraw spadkowych (hypotecznych) zwłaszcza, w tych interesach, które będą wyrokowane w zaborze rosyjskim, niechaj się zgłoszą do Redakcyi "Słońca". Płatnym Czytelnikom udzielamy porady prawnej darmo.

Drukarnia "Słońca"

Wykonywa wszelkie roboty drukarskie szybko, gustownie i po cenach przystępnych.

Specyalna wyprzedaż

groceryi u John W. Lux aż do 1-go Lutego 1899.

Lux's Snow Drift mąka	$1.93
" Dome mąka	1.89
Mydło Cudahy's Diamond C, 9 sztuk za	25c
Mydło Pinyone 9 kawałków za	25c
" Fairbanks 17 sztuk za	25c
Proszek do prania 10 paczek za	25c
Pomarańcze tuzin	10c
Cytryny tuzin	10c
Zapałki paczka	10c

Wszystkie towary po zniżonej cenie

GRAND OPERA HOUSE.

Najlepszym teatrem w Podwójnem mieście, jest Grand. Zawsze na scenie wystawiane są najciekawsze sztuki i najlepsi aktorzy biorą w nich udział. W przyszłym tygodniu począwszy od Niedzieli 29 stycznia, odgrywaną będzie w Grand nader ciekawa pantomiczna komedya pod tytułem *Going to the Races*. Jestto nader ciekawa sztuka, którą każdy lubiący teatra i zabawy, zobaczyć powinien.

DLA PODRÓŻUJĄCYCH

Najlepszą i najwygodniejszą jest kolej Wisconsin Central Lines. Dwa pospieszne pociągi wyjeżdża codziennie z Minneapolis i z St. Paul w kierunku do Milwaukee, Chicago i innych miejscowości wschodnich i południowych. Elegancko urządzone wagony sypialne, bawialne i jadalne. O dalsze informacye pytajcie się agenta od biletów.

Herman Brown, C. P. & T. A. 373 Robert st., St. Paul, Minn.

Jas. C. Pond, Gen. 1 Pass. Agt. Milwaukee, Wis.

POLSKA PIEKARNIA.

Rodak nasz, p. Karol Zalewski, otworzył Piekarnię Polską pod numerem 566 Wabasha ulicy w Saint Paul i poleca się względom Szanownych Rodaków, zalecając swoje pieczywa czystością i dobrocią. Przytem wyrabia wszelkie gatunki ciast i tortów. Przyjmuje obstalunki na święta, wesela, chrzciny i inne uroczystości i zabawy, dostarczając obstalunki ze ścisłą akuratnością z zadowoleniem ogółu. Sprobujcie tylko naszych ciast i pieczywa!

$5.00 Dziennie

A nawet i więcej można zarobić. Każdemu gwarantujemy taki zarobek, jeżeli weźmie agenturę naszych obrazów patryotycznych i religijnych. Nic się nie ryzykuje. Piszcie zaraz do: **O. S. Silberman, S. 3, Saint Paul, Minn.**

Polski karawaniarz.

Pan Leibecke polski pogrzebowy poleca się ze swą ostatnią przysługą względom Publiczności, po nader umiarkowanych cenach. Przytem posiada obrazy św. i dobór książek do nabożeństwa.

Salon polski.

Zwracamy uwagę Rodaków, przybywających z obcych miast lub okolicy do St. Paul na polską gospodę obywatela Jarosza, 250 Thomas ul., róg Gaultier, gdzie szklanka wybornego piwa, kieliszek *starki* lub kubek starego wina orzeźwi każdego a uprzejmy gospodarz udzieli wszelkich informacyi i wskazówek.

WYSTAWA PAN-AMERYKAŃSKA.

Czytamy w "Buffalo Express", że nad przeprowadzeniem bilu, aby w stanie New York urządzić Pan-Amerykańską wystawę, pracują usilnie obywatele miasta Buffalo, jak również obywatele innych miast. Bil powyższy został przedłożony obydwom izbom w Legislaturze i będzie czytany po raz trzeci. Spodziewają się, że bill ten przejdzie z końcem tego miesiąca.

Pomiędzy inkorporatorami bilu, którzy są finansowo interesowani w Pan-Amerykańskiej Wystawie, widzimy imiona następujących ogólnie znanych w Buffalo Polaków: Dr. Franc. Frenczak, W. M. Rożan i A. J. Walkowiak.

Polscy księża w Ameryce.

Najwięcej księży polskich jest czynnych w stanie Illinois, bo 58, potem z kolei idzie Pensylvania 56, Wisconsin 55, Michigan 41, Nowy York 39, Minnesota 23, Ohio 14, Texas 14, New Jersey 10, Indiana 10, Nebraska 10, Missouri 9, Maryland 7, Connecticut 4, po 3 Kentucky, Kansas i Massachusets, po 2 Iowa i Dakota, po jednym Kalifornia, Oregon, Washington terytorjum i Arkansas. Wszystkich zatem jest 386 księży polskich w Stanach Zjednoczonych.

PAMIĘĆ.

Kiedy Mickiewicz w tureckiej ziemi
Na łożu żywot kończył tułaczy,
Nie poddał serca swego rozpaczy,
Tylko jak niegdyś prorok Jeremi,
Ostatnią myślą duszy gorącej
Bujał w Ojczyźnie, gdzie szczęścia [tyle,
Gdzie swe dzieciństwo przepędził [mile.
I rzekł ostatnie kończąc pacierze:
"Niech się w Ojczyźnie kochają [szczerze
Wszyscy—a wówczas nie braknie [plonu".
I choć od braci swoich daleki
On o nas myślał w godzinę zgonu,
My będziem o nim myśleć na wieki!

Groc rnia.

Grocernię p. Matza i Danielskiego odwiedza setki kostumerów co dzień. Jest to najlepszym dowodem dobroci i jakości towarów, wielkiego wyboru i sprawiedliwych cen.

BACZNOŚĆ!
NA NOWY ROK
Wincenty Sławski
633—6th Ave. Milwaukee, Wis
Poleca

Kompletne Wydanie wszystkich Dzieł H. SIENKIEWICZA.. oprawne ze złoconemi tytułami, za..... Dolarów 30

$3 Żywoty Świętych ....Pańskich z 400
Obrazami, potwierdzone przez 20tu książąt Kościoła Rzymsko-Katolickiego, wydanie europejskie; oprawne ze złoconemi tytułami za egzemplarz.....

Trylogia H. SIENKIEWICZA.....
Na Nowy Rok, w 6 tomach
TYLKO 4 DOLARY.

PATENTY.
Zajmujemy się Wyrabianiem PATENTÓW ZNAKAMI sprzedaży [trade mark,] ZNAKAMI PATENTOWEMI, PRAWAMI DRUKOWANIA MANUSKRYPTÓW (copyright) zastrzeżonych we wszystkich krajach. Adresujcie:
Vowlers | Burns, adwokaci patentowi,
New York Office 237 Broadway.
Washington Office 707 7th St. N. W.

DLA KAŻDEGO!
Najużyteczniejszy prezent jest
Drukująca Maszynka

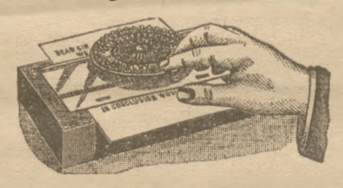

Każdy, kto tylko zna litery, może na niej drukować. Ta maszynka jest o wiele lepsza i tańsza, jak gumowe litery, które trzeba rozbierać i znowu składać. Swoim znajomym zrobicie wielką uciechę drukowanym listem.—Pieniądze należy wysełać wraz z zamówieniem do:
S. KELTONIK,
PUNXSUTAWNEY, PA.

Co ludzie mówią o tych maszynkach?—Szan. Panie S. Keltonik:—Maszynkę drukującą od Pana otrzymałem i jest dobra, za co Panu serdecznie dziękuję.—Z szacunkiem P. Rogeński, Allegheny, Pa.

Szan. Panie S. Keltonik:--Uwiadamiam Pana, iż maszynkę odebrałem i jestem z niej zadowolniony. Posełam nadto $2.00 i proszę mi przysłać jeszcze dwie takie dla mych kolegów. — Z uszanowaniem A. S. Wierzbicki box 88 Woodbine, N. J.

Zanieście wiadomość

Młodym i Starym, że stare, pewne Dra Piotra Gomozo jest ustalonem lekarstwem domowem w tysiącach domów. Zajmuje miejsce apteki i lekarza. Jest zawsze gotowem. Wstrzymuje natychmiast rozwój choroby, oszczędzając kłopotu i wydatków. Można go dostać tylko od agentów miejscowych. Jeżeli go nie możecie dostać w waszej miejscowości, to piszcie do DR. PETER FAHRNEY, 112-114 South Hoyne Ave., Chicago, Ills.

JOHN W. LUX,
Największa Grocernia
na północno-zachodniej stronie miasta. Prosimy Polaków ażeby przekonali się o dobroci i spróbowali naszej MĄKI „DOME" i „Snow Drift Również przekonajcie się o dobroci wybornej herbaty i kawy, oraz innych towarów w grocerni po cenach niskich. Towar zawsze świeży — do herbaty i kawy dajemy tykiety.
484 RICE ulica, rog Universyty, St. Paul, Minn. — Telefon 1046

FOTOGRAFISTA,

wykonywa najpiękniejsze fotografie, portrety kredkowe wodnemi i olejnemi farbami różnej wielkości. Odrabiam stare fotografje. Posiada nadto bardzo gustowne ramy do obrazów i oprawia sam tanio. Nie zatrudniamy żadnych agentów.
486 WABASHA ul. St. PAUL, MINN.

CZY LUBICIE DOBRĄ MUZYKĘ?

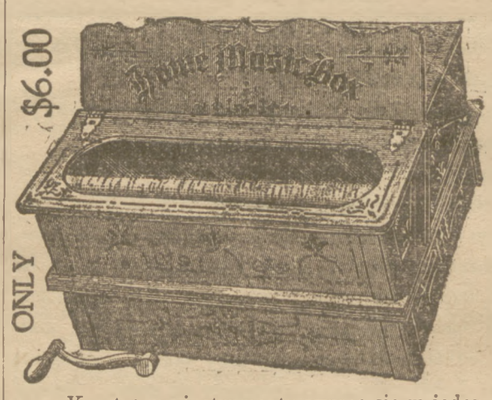

W takim razie postarajcie się o **Domową Skrzyneczkę Muzyczną** [Home Music Box]. Najnowszy to i najtańszy instrument. **Domowa Skrzyneczka Muzyczna** jest trwała, ma miły ton, a przytem jest tania. Wygrywa 1000 kawałków których listę przesyłamy z każdą skrzyneczką. Można je używać w kościołach i różnych towarzystwach jako kompaniament do śpiewu. Koszt tego instrumentu zwraca się w jeden wieczór przy użyciu na zabawie. Na tym istrumencie można grać: **Hymny, Marsze, Walce, Polki, Kadryle, Skoczki i "Reele".** Wygrywa kilka polskich kawałków, 20 czeskich i 4 melodye dajemy darmodo każdej skrzynki.

Knoxville, Ill., 15 sierpnia '98.—Drogi Panie:—Otrzymałem Skrzyneczkę muzyczną i jestem z niej bardzo zadowolony. Gdy się czuję osamotnionym, wygrywam sobie na tej skrzyneczce muzycznej stare piosnki. Nie mógłbym się obejść bez tego instrumentu ani za jego poczwórną cenę.—Z szacunkie Aron Weir.

Podobne listy otrzymujemy codziennie. Za Skrzynekę wraz z muzyką tylko **$6.00**—Nażyczenie prześlemy Skryneczkę po otrzymaniu $3, a resztę dopłacicie przy odbiorze.—Nasi agenci dobrze zarabiają. Piszcie po katalogi i cyrkularze. (Poniższa firma jest odpowiedzialną. Właściciel). **STANDARD M'N'F'R'G. Co., Dprt. 11, Box 2853, New York.**
Fabryka: 1587 Pacific ul., Brooklyn, N. Y.

THE GLOBE
...BUSINESS COLLEGE...
Najlepsze Praktyczne Kollegium
NA PÓŁNOCNO-ZACHODZIE.
Posiada wykfalifikowanych nauczycieli pod względem fachowego, naukowego wykształcenia.
☞Wykładowe kursa są następujące:
1) Shorthand (stenografia), 2) Typowriting (drukowanie na maszynce), 3) Telegraph, 4) Book Keeping (buchalterya, 5) Actual Business Practice (nauka praktycznego byznesu, 6) Kurs Nauczycielski, 7) Kurs języka angielskiego, 8) Kurs języka niemieckiego, 9) Kurs rysunków i kaligrafii, 10) Kurs civil governent.

Wszystkie wykłady są starannie i przystępnie opracowane, tak że średnio uzdolniony uczeń lub uczennice mogą skończyć pełny kurs nauki w ciągu sześciu miesięcy.

Cena za kurs 6-ciu miesięczny wynosi $50, za cały rok $90.

Dla dogodzenia wszystkim Polakom korzystania z powyższych nauk cenę powyższą **zredukowaliśmy o 15 procent.** Skończywszy pełny kurs w naszem kollegium, każdy uczeń lub uczennica otrzymuje dyplom, dający możność łatwego otrzymania zajęciaw różnych offisach.

Zapisać się do Kollegium można każdego dnia. Nauki odbywają się od godz. 9 z rana do 12ej w południe i od 1-ej do 4-ej po południu codziennie z wyjątkiem Soboty i świat

Prócz powyższych dziennych nauk, są takież same **Wieczorne Wykłady** codziennie od godz. 7ej do 9ej wieczorem za **Połowę ceny.**

Zarządzający
GLOBE BUSINESS COLLEGE
Corner 7th & St. Peter Streets,
F. A. MARON, Prezydent.

WIELKA GROCERNIA
A. MATZ & CO.
575 RICE UL.
Posiada Wielki Wybór Najświeższych Artykułów Spożywczych, Bardzo tanie: — BAKALIE, JABŁKA, ORZECHY, CUKIERKI, KAWĘ, HERBATĘ, oraz inne potrzebne rzeczy spożywcze.
Wszyscy Rodacy powinni popierać swoich.

BRACIA KAZMIERSCY.
Wielki wybór zawsze świeżego
Mięsa, Szynek, Kiełbas, Wędlin, Salcesonów itp. Towarów Masarskich.

Przyjmuje obstalunki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrzciny i inne zabawy. Telefon 518—2
169—171 W. 3cia ulica. St. Paul, Minn.